

Pojęcia kluczowe: *płatna protekcja, łapówka, osoba niepoczytalna, powoływanie się na wpływy w instytucjach państwowych, obietnica korzyści, kryteria medyczne, usiłowanie udolne i nieudolne*

Piotr Kulik

Powoływanie się na wpływy wobec osoby niepoczytalnej

ABSTRAKT

Autor podjął się omówienia nietypowego zagadnienia, jakim jest zakres odpowiedzialności karnej pośrednika, powołującego się na wpływy wobec zainteresowanego, który okazał się być osobą o zniesionej poczytalności. W oparciu o ograniczony zasób publikacji i orzeczeń, odnoszących się najczęściej jedynie w niewielkim zakresie do badanego tematu, podjęta została próba zreasumowania przedstawionych tam nielicznych i niejednoznacznych stanowisk. Na tej podstawie i na podstawie własnych doświadczeń autor przedstawia wnioski wskazujące na nieoczywistą sytuację prawną-karną osoby oskarżonej o tego rodzaju czyn.

I.

Celem niniejszej publikacji jest analiza art. 230 § 1 k.k. (płatna protekcja bierna) oraz art. 31 § 1 k.k. (niepoczytalność) pod kątem oceny sytuacji, w której zainteresowany, wobec którego płatny protektor (pośrednik) powołał się na posiadane wpływy i podjął się odpłatnego pośrednictwa w załatwieniu sprawy, okazał się być osobą o całkowicie zniesionej poczytalności. Stwierdzona, na etapie postępowania sądowego, niepoczytalność zainteresowanego rozciągać się miała na czas jednokrotnego, bezpośredniego spotkania obydwu stron, tj. na cały okres, w którym miało dojść do realizacji znamion czasownikowych czynów biernej i czynnej protekcji.

Oczywiste jest, iż powyższe powoduje, zgodnie z art. 31 § 1 k.k., brak popełnienia przestępstwa płatnej protekcji czynnej (art. 230a k.k.) przez niepoczytalnego zainteresowanego i w konsekwencji umorzenie wobec niego postępowania karnego.

Bardziej interesujące jest, czy i jak fakt ten wpływa w praktyce na sytuację procesową i zakres odpowiedzialności płatnego protektora, który w momencie popełnienia przez siebie czynu z art. 230 § 1 k.k., tj. podjęcia się pośrednictwa w załatwieniu

sprawy w zamian za korzyść majątkową, był osobą zdrową i poczytalną, a jednocześnie niezdającą sobie sprawy ze stanu niepoczytalności drugiej strony.

Czy jakiegokolwiek konsekwencje wynikają dla niego z faktu, iż jego działania, zrealizowane podczas tego jednego spotkania, kierowane były od początku do osoby, która nie uświadamiała sobie sensu własnego zachowania i nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji własnych czynów, a także z powodu anomalii umysłu nie mogła również rozpoznać i zrozumieć zachowań pośrednika i treści przez niego wypowiedzianych? A może jego czyn, bez względu na powyższe, jest jednak karalny, gdyż stan psychiczny osoby zainteresowanego nie ma znaczenia dla odpowiedzialności prawnokarnej płatnego protektora?

Piśmiennictwo i orzecznictwo, dokonując analizy treści art. 230 § 1 k.k., koncentruje się przede wszystkim na interpretacjach zawartych tam zwrotów, niejednoznacznościach pojęciowych i właściwej kwalifikacji zachowań uczestników, a w zakresie art. 31 k.k. – na analizach pozycji procesowej niepoczytalnego sprawcy, możliwości przypisania mu winy, uzasadnieniu umorzenia wobec niego postępowania i zastosowaniu środków zabezpieczających. Brak jest komentarzy lub rozstrzygnięć podejmujących, chociażby pośrednio, analizę tych przepisów w aspekcie wskazanym w tytule niniejszej publikacji.

Mimo to stara się ona odpowiedzieć na zadane pytanie, bez gwarancji nieomyślności.

Przestępstwo biernej płatnej protekcji, określone w art. 230 § 1 k.k., jest przestępstwem dwuelementowym (dwuaktowym), dopiero łączna realizacja tych elementów warunkuje jego dokonanie. Pierwszy z nich to powołanie się przez sprawcę (płatnego protektora) wobec osoby zainteresowanej na wpływy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi albo wywołanie przekonania u takiej osoby lub utwierdzenie jej w przekonaniu o istnieniu takich wpływów. Drugi element to podjęcie się przez niego pośrednictwa w załatwieniu sprawy, w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, otrzymaną od osoby zainteresowanej.

Brzmienie tego przepisu pozwala zauważyć, iż nie jest to przestępstwo w konfiguracji jednoosobowej, a do jego realizacji niezbędna jest ścisła współpraca co najmniej dwóch osób. Pierwsza to powołujący się na wpływy, a następnie podejmujący się odpłatnego załatwienia danej sprawy płatny protektor (pośrednik), druga to zainteresowany, którego celem jest korzystne z jego punktu widzenia załatwienie tej sprawy. „Pośrednictwa nie stanowi jednak działanie jedynie w interesie własnym pośrednika, gdyż nie można pośredniczyć między sobą a inną osobą”¹.

1 P. Wiatrowski, *Regulacja karna płatnej protekcji w Kodeksie karnym z 1997 r.*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, 2006/725, s. 125.

Dokonanie tego przestępstwa może nastąpić dopiero w wyniku zrozumienia i zaakceptowania przez zainteresowanego komunikatu płatnego protektora oraz zawarcia porozumienia między nimi. Charakteru działań płatnego protektora, na każdym z etapów, nie można więc utożsamiać z jego jednostronną deklaracją, w sposób spontaniczny i niezaplanowany skierowaną do przypadkowego adresata, który nieświadomie i w sposób niezamierzony znalazł się akurat w tego typu sytuacji. Wprost przeciwnie – konieczne jest, aby była to osoba, która zdaje sobie sprawę, jaki jest cel takiego spotkania, jest zainteresowana kierowanym do niej komunikatem, w całości go rozumie i prawidłowo odczytuje. Jego treść i sposób przekazu muszą w dalszej kolejności spowodować w jej świadomości podjęcie decyzji, opartej na przeprowadzonej kalkulacji korzyści, ale też ryzyko z nawiązania porozumienia z pośrednikiem. „Skutkiem, tj. odrywającą się od samego zachowania sprawcy, zmianą w świecie zewnętrznym jest tu przekonanie adresata, że określona osoba posiada wpływy w danej instytucji lub jednostce. Skutek ma w omawianym przypadku charakter zmiany w stanie psychicznym drugiej osoby, podobnie jak np. w przestępstwie groźby (art. 190 k.k.) czy przy podżeganiu”².

Podjęcie się pośrednictwa w załatwieniu sprawy musi mieć również charakter wyraźny, co znaczy, że z owego porozumienia między sprawcą a interesantem musi wynikać, o jaką sprawę chodzi, w jakiej instytucji jest ona załatwiana i co ma sprawca otrzymać w zamian. Jest więc oczywiste, iż obydwie strony powinny mieć pełną świadomość własnych dążeń oraz rozumieć kierowane obustronnie komunikaty. Następstwem jest skutek w postaci pozytywnego zinterpretowania i autentycznej akceptacji wzajemnych działań, stanowiących przedmiot tego przestępstwa. Konieczna interakcja obydwu podmiotów stanowi o istocie czynu biernej protekcji. „Korupcja stanowi złożone spektrum różnorodnych zależności narosłych wokół celów wyznaczonych i realizowanych przez uczestników korupcyjnych transakcji. Mnogość celów stawianych przed sobą przez uczestników korupcyjnego zdarzenia determinuje w tym przypadku zaistnienie wielu postaw solidarności, które przejawiają się w formułowaniu celów nawzajem zgodnych i podejmowaniu współdziałania w ich realizacji”³.

„Udzielający i przyjmujący łapówkę dopuszczają się swoich czynów w warunkach podobnej konfiguracji sytuacyjnej (...) oraz tego, że dokonują ich w stanie swojej symbiozy. Przez stan symbiozy rozumiem, że uczestnicy konieczni przestępstwa korupcyjnego są od siebie zależni, co w praktyce sprowadza się do tego, iż możliwość realizacji celów formułowanych przez jedną ze stron korupcyjnej interakcji, uwarunkowana jest podjęciem współdziałania przez drugą z nich”⁴.

2 M. Iwański, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa korupcyjne*, Kraków 2015, s. 156.

3 P. Bachmat, *Uregulowania służące rozerwaniu solidarności uczestników koniecznych przestępstw korupcyjnych na przykładzie przepisów art. 229 § 6, art. 230a § 3, art. 296a § 5 i art. 296b § 4 kk.*, „Prawo w Działaniu” 2010, t. 8, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, s. 144.

4 P. Bachmat, *Uregulowania...*, s. 144.

Jak należałoby więc ocenić stan realizacji znamion czasownikowych przestępstwa biernej płatnej protekcji w sytuacji, w której jedna ze stron, niezbędna z punktu widzenia jego dokonania, okazuje się być od początku osobą niepoczytalną? Czy możliwe jest, aby osoba znajdująca się w stadium choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub też w sytuacji oddziaływania innych zakłóceń czynności psychicznych, implikujących niezdolność rozumienia znaczenia swoich czynów oraz kierowania swoim postępowaniem, mogła zrozumieć zarówno komunikat o posiadanych wpływach (zostać utwierdzona albo przekonana o ich posiadaniu), jak i podjąć świadomą współpracę z pośrednikiem? Z samej natury omawianego przestępstwa, stanowiącego swoistą interakcję, wynika, że wypowiedzi pośrednika nie mogą zostać jedynie „ogłoszone”, ale muszą wywołać realne konsekwencje w psychice zainteresowanego.

„Podjmując próbę analizy członu psychologicznego definicji niepoczytalności, a więc (...) braku możliwości rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz niemożności pokierowania własnym postępowaniem, dochodzi się do wniosku, że pierwszy z wymienionych elementów tego członu jest zakłóceniem świadomości w odbieraniu przez sprawcę rzeczywistości, natomiast drugi oznacza zakłócenie sfery woli sprawcy”⁵.

Oczywiste jest więc, że zainteresowany, który okazał się być taką właśnie osobą, nie rozumiał istoty swego kontaktu z pośrednikiem. Nie mógł rozpoznać znaczeń, charakteru i celu informacji mu przekazywanych. Także jego „zgoda” i przekazywanie korzyści majątkowej były postępowaniami, których faktycznego znaczenia nie mógł sobie uświadomić ani którymi nie mógł racjonalnie pokierować. W jego psychice, w obrębie wewnętrznych przeżyć, nie odbył się prawidłowy proces odbioru rzeczywistości, a jego sfera podejmowania decyzji była skrajnie zakłócona. „U osób niepoczytalnych, przy stanach głęboko zaburzonej świadomości, nie można sensownie mówić o psychicznym sterowaniu. Założenie, że osoba niepoczytalna, wykonuje wówczas swój czyn, jest pewną fikcją skonstruowaną na potrzeby prawa karnego, którego celem jest zastosowanie środków zabezpieczających”⁶.

Czy więc pośrednik może w takiej sytuacji odpowiadać za swoje słowa i czyny? Czy w sytuacji niepoczytalności zainteresowanego można nadal mówić o realizacji wszystkich elementów przestępstwa z art. 230 k.k. albo chociażby jednego z nich?

Bierna płatna protekcja jest przestępstwem formalnym, czyli bezskutkowym. W takim przypadku o dokonaniu mówimy już wówczas, gdy zrealizowane zostały wszystkie znamiona czasownikowe określające sposób zachowania sprawcy. Zdaniem autora w opisanym stanie faktycznym działania pośrednika, mimo iż pozornie realizujące wszystkie znamiona czasownikowe występkę z art. 230 § 1 k.k., pozostawały od początku ułomne i jako takie nie mogły być ich realizacją. Istotę powołania się na wpływy (wywołując przekonanie, utwierdzenie o ich posiadaniu) wypełnia zakomunikowanie

5 T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2013, s. 120.

6 T. Przesławski, *Funkcja czynnika psychicznego w konstrukcji czynu zabronionego i formach winy*, „Studia Iuridica” 2008, t. 48, s. 219–238.

tego rodzaju informacji osobie zainteresowanej w jakikolwiek sposób i przelanie ich w jej świadomość. Jeżeli jednak świadomość ta nie funkcjonuje prawidłowo, nie można mówić o rzeczywistym ich przekazaniu, odbiorze i wystąpieniu określonego procesu psychicznego. Powoływanie się na wpływy nie stanowi jednostronnego monologu, którego następstwa ustają z chwilą ukończenia drgania strun głosowych i ruchu warg mówiącego. Istotny jest moment, w którym doszło ono do świadomości odbiorcy, oraz to, co w tej świadomości dalej następuje. Gdyby taka wypowiedź w ogóle nie została zrozumiana i zinterpretowana, jej autor dopuściłby się tylko usiłowania.

Skierowana była ona bowiem od początku w swego rodzaju próżnię, do adresata nieuświadomiałego sobie sensu kierowanych do niego treści oraz ich prawnych i moralnych skutków. Trafną analogią wydaje się być przykład cudzoziemca nieznającego języka polskiego i tym samym nierozumiejącego żadnych kierowanych do niego w tym języku wypowiedzi. Powoływanie się na wpływy w języku nieznanym cudzoziemcowi nie mogło przecież zostać przez niego zrozumiane, a tym samym uznać należy, iż nie odebrał on żadnej wiadomości i nie został o niczym poinformowany. Takie zdarzenie nie spowodowałoby żadnych zmian w jego świadomości i byłoby obojętne z punktu widzenia karnoprawnego. Powyższa wykładnia znajduje akceptację i zastosowanie przy innych typach przestępstw. „Pomówienie jest karalne jedynie wówczas, gdy nastąpiło wobec osoby, która jest w stanie je zrozumieć. A zatem nie będzie miała miejsca realizacja znamion przestępstwa, jeżeli pomówienie nastąpiło na przykład w stosunku do osoby śpiącej, kompletnie pijanej, upośledzonej w głębokim stopniu, o ile ich stan był znany pomawiającemu. Jeśli zaś sprawca nie wiedział o tym stanie, możemy mieć do czynienia z usiłowaniem nieudolnym”⁷.

Jeżeli więc płatny protektor dopuściłby się ewentualnie w takiej sytuacji jedynie usiłowania, to należy ustalić, jakiego ono było rodzaju. W polskim Kodeksie Karnym, występują dwa jego rodzaje: udolne i nieudolne.

Usiłowanie udolne musi mieć charakter działania, które mogło doprowadzić do realizacji przestępstwa, czyli w przypadku biernej protekcji – do realizacji jej dwu elementów (aktów). Zgodnie z art. 13 § 1 k.k., odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

W przypadku przestępstw formalnych o usiłowaniu udolnym możemy mówić już wówczas, gdy zrealizowana została nawet część znamion czasownikowych, określających w danym typie przestępstwa sposób zachowania sprawcy. Przykładem jest realizacja jednego z nich, wskazana przez Zofię Radzikowską: „Samą propozycję podjęcia się pośrednictwa należy traktować, (...) jako ofertę zawarcia odpowiedniej umowy, czyli jako działanie skierowane bezpośrednio dla osiągnięcia celu przestępnego, które

7 J. Mrozek, *Przestępstwo pomówienia (zniesławienia) w teorii prawa karnego materialnego*, „Studia Elckie” 2012/14, s. 525–539.

w razie nieprzyjęcia propozycji pozostaje w sferze czystego usiłowania i tak powinno być traktowane”⁸.

Stan faktyczny w omawianym przypadku, w zakresie każdego ze znamion, przedstawia się jednak jako znacznie dalej idący. Wszystkie działania zainteresowanego i pośrednika, na obydwu etapach przestępstwa, były obojętne z punktu widzenia karnoprawnego. Tym samym całość zachowań pośrednika, chociaż zmierzających bezpośrednio do dokonania przestępstwa płatnej protekcji, nie mogła nigdy doprowadzić do jego realizacji, gdyż było to od początku obiektywnie niemożliwe.

Kolejnym rodzajem usiłowania jest usiłowanie nieudolne. Zgodnie z art. 13 § 2 k.k. usiłowanie takie zachodzi wtedy, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie od początku jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nienadającego się do popełnienia czynu zabronionego.

Wskazując na różnice między „usiłowaniem udolnym” a „usiłowaniem nieudolnym”, można przytoczyć fragment wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie o sygn. akt II AKa 256/15 z dnia 30.09.2015 r., w którym wskazano, iż „nie można mówić o usiłowaniu nieudolnym wówczas, gdy w momencie wszczęcia działania sprawcy dokonanie przestępstwa było obiektywnie możliwe (choćby nawet szanse realizacji zamiaru sprawcy były niewielkie), a dopiero później – w wyniku włączenia się niesprzyjających okoliczności – realizacja zamiaru sprawcy okazała się niemożliwa ze względu na brak przedmiotu nadającego się do dokonania przestępstwa lub ze względu na to, że okazało się, iż sprawca użył środka nienadającego się do wywołania zamierzonego skutku. W takim bowiem wypadku usiłowanie jest «udolne», a jedynie z przyczyn obiektywnych sprawcy nie udało się zrealizować swojego zamiaru”.

W omawianym przypadku bez wątpienia płatny protektor zmierzał do jego dokonania, nie wiedząc jednak, iż jego zabiegi od początku nie mogą odnieść pożądanego skutku na żadnym z etapów pochodzenia przestępstwa. Jego deklaracje podjęcia się odpłatnego pośrednictwa w załatwieniu sprawy, przy powoływaniu się na wpływy, były już w punkcie wyjścia skierowane do osoby z krańcowo zakłóconą sferą woli. Działania płatnego protektora nie mogły doprowadzić do dokonania przestępstwa i – obiektywnie rzecz biorąc – nie stworzyły zagrożenia dla dobra prawnego.

Oceniana ze stanowiska *ex ante* niemożliwość dokonania musi stanowić konsekwencję braku przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego (brak tzw. przedmiotu czynności wykonawczej) albo użycia niewłaściwego środka, który nie nadaje się do osiągnięcia zamierzonego rezultatu. Przedmiotem czynności wykonawczej jest osoba lub rzecz, wobec której sprawca dokonuje opisanej w typie czynu zabronionego czynności. Innymi słowy – stanowi on „takie dobro chronione przepisami prawa karnego, na którym czyn przestępczy jest dokonywany, tj. zgodnie

8 Z. Radzikowska, *Z problematyki postaci zjawiskowych przestępstwa z art. 38 m.k.k.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1960/2, s. 150.

z zamiarem sprawcy jest bezpośrednio atakowane lub (w przypadku nieumyślności) w relacji do którego naruszane zostają zasady bezpiecznego obchodzenia się z danym dobrem, a nie także i takie, które tylko pośrednio doznają uszczerbku przy okazji takiego ataku, lub są nim pośrednio zagrożone”⁹.

Oczywiste jest, iż osoba zainteresowanego nie spełnia powyższej definicji przedmiotu czynności wykonawczej, nie jest bowiem dobrem chronionym przepisami prawa karnego atakowanym przez sprawcę lub w stosunku do którego naruszane zostają zasady bezpiecznego obchodzenia się.

„Jeśli powody obiektywnej niemożności dokonania są inne niż określone w art. 13 § 2 k.k. (...), to bezskuteczne dążenie do popełnienia czynu zabronionego nie stanowi w takiej sytuacji prawno-karnie relewantnego usiłowania i jako takie pozostaje bezkarne”¹⁰.

II. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Omawiany przypadek, zdaniem autora, winien być zakwalifikowany jako irrelewantny z punktu widzenia prawa karnego. Wszystkie elementy występków biernej płatnej protekcji mogą być realizowane tylko przez obie strony, z pełną świadomością ich znaczenia i celowości.

Jedynie skorelowane, przez cały czas pochodu tego przestępstwa, zachowania obydwu osób mogą doprowadzić do jego rozpoczęcia i realizacji. Bez tej koegzystencji, umyślności po obydwu stronach, mamy do czynienia tylko z pozbawionym adresata, a więc i znaczenia prawnego, zachowaniem pośrednika. Jeżeli u zainteresowanego wyłączone zostały normalne procesy intelektualne i emocjonalne, stan ten wykluczył percepcję biernej płatnej protekcji. Człowiek ten nie zdawał sobie sprawy z charakteru zachowania się sprawcy, nie mogło więc w jego psychice powstać wyobrażenie o charakterze sytuacji, w której się znalazł. Z kolei jednostronne działanie płatnego protektora, wobec niepoczytalności drugiej strony, od początku pozbawione było szans realizacji jego zamiaru. Nie było to jednocześnie usiłowanie nieudolne, gdyż nie spełniało żadnego z jego ustawowych przesłanek.

Autor zdaje sobie jednocześnie sprawę, że gdyby nie błąd sprawcy, to jego zachowanie stwarzało zagrożenie dla dobra prawnego. Jednak podstawą polskiego prawa karnego – jak również większości innych państw – jest ujmowanie go jako prawa karnego czynu. Sama decyzja o podjęciu działania nie jest jeszcze karalna. Zła wola musi urzeczywistniać się w całości lub częściowo raczej obiektywnie, i to nie tylko

9 M. Filar, *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, CPKiNP 2002/2, s. 25.

10 J. Giezek, *Formy stadialne popełnienia czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 2013/2, t. 60, s. 41–57.

dlatego, że wola najczęściej jest trudna do zrekonstruowania, lecz również dlatego, że moralność nie może być wymuszana przez państwo¹¹.

adw. dr. Piotr Kulik

Autor jest adwokatem (ORA w Warszawie), prowadzi własną kancelarię adwokacką, specjalizuje się z prawie karnym, karnym skarbowym i karnym wykonawczym.

The author is an advocate (District Bar Association in Warsaw); he runs his own law firm; he specialises in penal law, fiscal penal law and penal enforcement law.

lexnouveau@gmail.com

ABSTRACT

Keywords: *influence peddling, bribe, insane person, claiming influence in state institutions, promise of benefit, medical criteria, successful and unsuccessful attempt*

Invoking influence vis-à-vis an insane person

The author undertook an unusual issue to discuss, namely the scope of criminal liability of an intermediary who invokes influence towards a party concerned and who turns out to be affected by insanity. Based on the scant number of publications and rulings, which usually refer only to a limited extent to the subject under study, an attempt is made to summarise the few and ambiguous positions presented there. On this basis, as well of as on the basis of own experience, the author presents conclusions indicating the non-obvious criminal-law situation of a person accused of such an act.

11 H.J. Hirsch, *Problematyka regulacji nieudolnego usiłowania w polskim i niemieckim kodeksie karnym (w:) Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga Jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora T. Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 270–271.

Bibliografia

1. **Bachmat Paweł**, *Uregulowania służące rozerwaniu solidarności uczestników koniecznych przestępstw korupcyjnych na przykładzie przepisów art. 229 § 6, art. 230a § 3, art. 296a § 5 i art. 296b § 4 kk*, „Prawo w Działaniu” 2010, tom 8, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości
2. **Bojarski Tadeusz, Michalska-Warias Aneta, Piórkowska-Flieger Joanna, Szwarczyk Maciej**, *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, wyd. VI, Warszawa 2013
3. **Filar Marian**, *Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym*, CPKiNP 2002/2
4. **Giezek Jacek**, *Formy stadialne popełnienia czynu zabronionego w polskim prawie karnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 2013, t. 60, nr 2
5. **Darre Hirsch Hans Jørgen**, *Problematyka regulacji nieudolnego usiłowania w polskim i niemieckim kodeksie karnym (w:) Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga Jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora T. Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006
6. **Iwański Mikołaj**, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa korupcyjne*, Kraków 2015
7. **Mrozek Jacek**, *Przestępstwo pomówienia (zniesławienia) w teorii prawa karnego materialnego*, „Studia Elckie” 2012/14, s. 525–539
8. **Przesławski Tomasz**, *Funkcja czynnika psychicznego w konstrukcji czynu zabronionego i formach winy*, „Studia Iuridica” 2008, t. 48, Warszawa 2013
9. **Radzikowska Zofia**, *Z problematyki postaci zjawiskowych przestępstwa z art. 38 m.k.k.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1960/2
10. **Wiatrowski Piotr**, *Regulacja karna płatnej protekcji w Kodeksie karnym z 1997 r.*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, 2006/725